Nr 16 | Kraków, Wtorek 21 Stycznia 1913. | Rok XXI.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., z doręczeniem do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.
Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Listy pieniężne, prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi: ul. św. Tomasza L. 53. Adres Administracyi: [illegible]. Telefon Nr. [illegible].

Pokłosie bałkańskie.

I znów utknęła akcya mocarstw, w której pokładają nadzieje wszyscy zwolennicy „pokoju za każdą cenę". Nota zbiorowa mocarstw została — jak wiadomo — wręczona W. Porcie, lecz kiedy zdecyduje się ona dać odpowiedź i jaką będzie ta odpowiedź nie wiemy.

Według informacyj berlińskiego „Local Anzeigera" odpowiedź Porty została już wygotowana i przedłożona tureckiej Radzie ministrów do ostatecznej sankcyi. Porta stwierdza w niej, że ze względów etnograficznych Bułgarya nie może rościć sobie prawa do Adryanopola, gdzie znajdują się świątynie muzułmańskie, tembardziej, że Adryanopol jest kluczem do Konstantynopola. Dalej rząd turecki prosi mocarstwa, aby te z podobnym krokiem zwróciły się do państw bałkańskich, by te poczyniły ustępstwa ze swej strony. Co się tyczy wysp morza Egejskiego, to wyspy, leżące w pobliżu wybrzeży azyatyckich, muszą należeć do Turcyi, a co do innych wysp to los ich może być przedmiotem rokowań.

Równocześnie z powyższą wiadomością donosi „Biuro kor.", że onegdajsza turecka Rada ministrów oświadczyła się znaczną większością głosów za pokojem. Skutkiem tego odpowiedź na notę zbiorową nie jest [illegible] i nie stanowczo odmownym, aby dać możność dalszych pertraktacyj.

W przeciwieństwie do tych uspokajająco brzmiących doniesień pozostaje małoprawdopodobna pogłoska z Konstantynopola, podana również przez berliński „Local Anz.", jakoby związek państw bałkańskich wręczył ultimatum Turcyi za pośrednictwem posła rosyjskiego. W ultimatum tem związek podobno stawia Turcyi termin 4 dni do stanowczego wypowiedzenia się w sprawie pokoju lub wojny. Gdyby powyższa pogłoska się sprawdziła, to stanęlibyśmy znów w obliczu zupełnie zmienionej sytuacyi na półwyspie bałkańskim.

W sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego mamy dziś do zanotowania tylko tyle, że Rosya — jak donoszą z Belgradu — ma objąć rolę pośrednika między Rumunią a Bułgaryą. Cóż na to powiedzą w Wiedniu? Czyżby hr. Berchtold [illegible] posiadały dotąd na Bałkanie Austro-Węgry, pozwalając Rosyi na odegranie tak ważnej roli?..

Być może, iż koła kierujące austro-węgierską tym razem okrywają nieprzeniknionym płaszczem milczenia swe zamiary i że gotują światu niespodziankę w stosunku swym do Rosyi. Są rzeczy, o których swobodnie pisać nie można, które jednak aż nazbyt dobrze są wszystkim znane po tej i tamtej stronie kordonu. Mamy tu na myśli zbrojenia Rosyi i Austro-Węgier, pozostające w ścisłej łączności ze sprawami bałkańskiemi. Jakieś wyjście z tego ciągłego pogotowia wojennego nastąpić musi. Nie można jednak twierdzić z całą pewnością, że przyjdzie do niego na drodze pokojowej.

Stan wojenny, trwający pomimo rokowań pokojowych między Grecyą a Turcyą, daje możność flocie tureckiej do śmiałych ataków. I tak, po zbombardowaniu Syry eskadra turecka napadła na grecką 18 b. m. przed wyspą Lemnos i stoczyła z nią trzygodzinną bitwę, w której Grecy ponieśli dotkliwe straty. Fakt ten, choć sam w sobie drobny, nie wpłynie zapewne na zwiększenie ustępliwości Turcyi, wobec związku bałkańskiego. Także trzymanie się Adryanopola i Skadaru, których to twierdz dotąd nie zdołano wygłodzić, wpływa niezawodnie na odpowiedź Turcyi, nie tracącej jeszcze nadziei.

W obronie polskości Uniwersytetu lwowskiego.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na posiedzeniu z dnia 10 b. m. jednomyślnie uchwalił znaną rezolucyę w sprawie obrony polskiego charakteru lwowskiego Uniwersytetu. Aby umożliwić także wszystkim profesorom i docentom wzięcie bezpośredniego i osobistego udziału w akcyi obrony polskości Uniwersytetu lwowskiego, odbyło się w auli uniwersyteckiej w d. 17 bm. zebranie profesorów i docentów Wszechnicy Jagiellońskiej, którzy pod przewodnictwem prof. Dra Emila Godlewskiego (starszego) na podstawie projektu prof. Dra Leona Marchlewskiego, uchwalili jednomyślnie rezolucyę następującą:

„Solidaryzując się w zupełności z uchwałą naszego Senatu Akademickiego z dnia 10 bm. pragniemy także bezpośrednio, gremialnie i osobiście, my podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówić w tej doniosłej chwili, gdy zamierzone załatwienie sprawy stworzenia Uniwersytetu ruskiego budzi obawę, że naruszoną zostaćby mogła polskość Uniwersytetu lwowskiego.

Całe społeczeństwo polskie, a my szczególnie, oceniając wielkie znaczenie nauki własnej, najzupełniej rozumiemy, jak wielką doniosłość dla narodu ruskiego ma uzyskanie własnego Uniwersytetu, ale żadną miarą nie możemy uznać, by miało się to stać z uszczerbkiem naszych największych dóbr narodowych.

Uniwersytet nasz we Lwowie, gdzie myśl stworzenia ogniska dla nauki polskiej powstała już 250 laty za Jana Kazimierza, zamieniać się zaczął przed pół wiekiem i w ciągu lat kilkunastu zamienił się z niemieckiego na polski i to wyłącznie polską pracą naukową i polskiemi staraniami politycznemi, a ta zmiana faktyczna znalazła także prawny wyraz w postanowieniach, stwierdzających niezbicie, że Uniwersytet lwowski jest polski.

Obecnie jednak mnożenie katedr ruskich w Uniwersytecie lwowskim, przygotowujące osobny uniwersytet ruski mogłoby siłą rzeczy naruszyć polskość Uniwersytetu lwowskiego i osłabić wartość dotychczasowych jej zabezpieczeń prawnych, nie dając zarazem warunków niezbędnych dla spokojnej pracy naukowej.

Wobec tego podpisani profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego wyrażają przekonanie, że już przed wejściem w okres przejściowy, przygotowujący założenie osobnego uniwersytetu ruskiego w myśl memoryałów Senatu lwowskiego oraz jednogłośnych uchwał Koła polskiego i Koła sejmowego, a zatem równocześnie z zapowiedzią założenia Uniwersytetu ruskiego, winna być polskość Uniwersytetu lwowskiego odrazu stanowczo stwierdzona także w czasie przejściowym i najściślej zabezpieczona.

Do głębi poruszeni niebezpieczeństwem, grożącem Uniwersytetowi lwowskiemu, zwracamy się w tej sprawie do naszych czynników politycznych, których obowiązkiem jest obrona jego polskości, ustalonej chwalebną pracą ojców naszych i nam na nienaruszalne zachowanie dla przyszłych pokoleń przekazanej".

Podpisali:

Krzymuski, Władysław Szajnocha, Wicherkiewicz, Fierich, J. Morozewicz, Domański, Browicz, Stanisław Krzyżanowski, X. Sieniatycki, Bronisław Kader, Kazimierz Kostanecki, Wiktor Czermak, X. Gromnicki, Władysław Natanson, Edward Janczewski, Kazimierz Żorawski, Zdzisław Jachimecki, Adam Bochenek, D. M. Rudnicki, Ludomir Sawicki, Feliks Rogoziński, Antoni Korczyński, Aleksander Rosner, Stanisław Maziarski, Napoleon Cybulski, Witold Rubczyński, Bolesław Ulanowski, Józef Łazarski, Maryan Raciborski, Talko Hryncewicz, Stanisław Stroński, Władysław Reiss, Roman Nitsch, Jan Piltz, Stanisław Pareński, Michał Siedlecki, Stefan Horoszkiewicz, Jan Ptaśnik, Stanisław Loria, Jan Łoś, Henryk Wielowieyski, Franciszek Nowotny, Julian Pagaczewski, Erwin Międzowicz, X. Dr Jan Fijałek, Zygmunt Radliński, Adam Wrzosek, Franciszek Krzyształowicz, Julian Nowak, Władysław Heinrich, Leon Marchlewski, Stanisław Nitsch, Karol Dziewoński, Wacław Tokarz, Jan Rozwadowski, Maurycy Mann, Sobieski Wacław, Stanisław Kutrzeba, Ksawery Lewkowicz, Emil Godlewski (junior), Emil Godlewski (senior), Konstanty Zakrzewski, Stefan Surzycki, Leon Konrad Gliński, X. Dr Jan Korzonkiewicz, Ludwik Bruner, X. Zimmermann Kazimierz, Stanisław Ciechanowski, Dr Stanisław Droba, Leon Wachholz, Latkowski Józef, Stanisław Dobrowolski, T. Kośniewski, Roman Dyboski, A. Żółtowski, X. Gabryl, Franciszek Bujak, Ignacy Chrzanowski, X. Kaczmarczyk, Ludwik Birkenmajer, Wł. Konopczyński, Kumaniecki, Jan Sajdak, S. Windakiewicz, X. A. Bystrzonowski, H. Hoyer, Jerzy Smoleński, Dr Józef Grzybowski, Leon Sternbach, Jan Spyra, Antoni Karbowiak, Wiktor Lampe, Stefan Jentys, Dr Józef Rosenblatt, S. Wróblewski, Rostworowski, Baurowicz, Adam Miodoński, Dr Przemysław Pieniążek, Józef Brzeziński, Feliks Kopera, St. Kreutz, Włodzimierz Czerkawski, Dr Karol Żuławski, Tadeusz Sikorski, Karol Kiecki, Morawski, Tadeusz Grabowski.

Uniwersytet ruski.

Uchwała Koła polskiego.

Jedną z najważniejszych swych uchwał powzięło Koło polskie zaledwie większością 29 głosów.. Na 72 członków Koła polskiego znalazło się 29, którzy na sobotniem posiedzeniu Koła uchwalili zgodzić się na orędzie cesarskie w sprawie uniwersytetu ruskiego. Dziesięciu posłów głosowało przeciw uchwale, pięciu (Osuchowski, Godek, Lasocki, Halban i Abrahamowicz) wstrzymało się od głosowania, inni nie pojawili się na posiedzeniu, by nie współdziałać w sprawie, która nie będzie należeć do chlubnej historyi Koła polskiego.. Na 29 głosów, które zgodziły się na orędzie cesarskie, złożyli się ludowcy, demokraci i prof. Wł. L. Jaworski.

Orędzie cesarskie, po przyjęciu kilku poprawek przedstawia się trochę korzystniej dla Polaków niż poprzednie. Jego zasadniczą wadą jest jednak brak wykluczenia Lwowa, jako siedziby ruskiego uniwersytetu. Celem zabezpieczenia polskiego charakteru wszechnicy lwowskiej pierwsze zdanie orędzia zawierać będzie następujący zwrot:

„Um den Wunsch der ruthenischen Bevölkerung in Meinem Königreiche Galizien und Lodomerien nach einer Universität zu verwirklichen, finde Ich unter **voller Wahrung und Sicherstellung des polnischen Charakters der Lemberger Universitaet**, folgende Anordnungen zu treffen".

(Aby urzeczywistnić życzenia ruskiej ludności w Mojem królestwie Galicyi i Lodomeryi co do uniwersytetu, uznaję za stosowne wydać następujące zarządzenia przy pełnem zachowaniu i zabezpieczeniu polskiego charakteru lwowskiej wszechnicy).

Taka klauzula jest już pewnego rodzaju gwarancyą, atoli jeszcze niewystarczającą. Musimy bowiem pamiętać, że Rusini dążą za wszelką cenę do utrakwizacyi polskiego uniwersytetu. Utrakwizacyę bowiem daje im Lwów jako siedzibę wszechnicy, a o Lwów chodzi im przedewszystkiem. Poseł Longin Cegielski pisze w „Dile", że „obecny utrakwistyczny charakter lwowskiego uniwersytetu" ma dla Rusinów tak wielkie znaczenie, że nie wyrzekliby się go nawet za faktyczne założenie odrębnego, ruskiego studyum akademickiego, choćby z pełnemi prawami, a jedynie wyrzecby się mogli utrakwizacyi lwowskiego uniwersytetu tylko po faktycznem utworzeniu odrębnego, pełnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie".

Sprawa uniwersytecka nie zostaje przez sobotnią uchwałę załatwiona. Rusini sprzeciwiają się klauzuli o polskości uniwersytetu lwowskiego. Rozporządzenie cesarskie otwiera dopiero okres ciężkiej walki w obronie polskości Lwowa i wszechnicy lwowskiej. — Trzeba będzie długo jeszcze walczyć z zakusami Rusinów, by sprawę uniwersytecką pomyślnie dla nas rozwiązać.

* * *

Z dyskusyi sobotniej w Kole polskiem podnieść trzeba, że profesorowie lwowskiego uniwersytetu hr. Piniński i Dr Mars wystąpili przeciw orędziu cesarskiemu.

Pos. Buzek postawił wniosek, aby przedewszystkiem w rozporządzeniu było powiedziane, że język egzaminacyjny absolwentów przyszłego uniwersytetu ruskiego ma być ustanowiony wedle zasad, obowiązujących absolwentów uniwersytetu czeskiego w Pradze, oraz wniosek, aby, ze względu na to, że Koło sejmowe akceptowało uchwałę Koła z dnia 22 maja 1912, wykluczającą Lwów jako siedzibę przyszłego uniwersytetu ruskiego i ze względu na to, że projekt reskryptu zdaje się przesądzać Lwów jako siedzibę tego uniwersytetu, zwołać Koło sejmowe i jemu przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia, wreszcie, aby projekt reskryptu przedłożyć senatowi uniwersytetu lwowskiego do zaopiniowania.

Hr. Skarbek zgłosił dziewięć poprawek w tekście orędzia.

Wszystkie poprawki i wnioski odrzucono. Koło przyjęło 29 głosami przeciw 10 do wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej, to znaczy przyjęło projekt orędzia cesarskiego definitywnie.

Mongolia.

Kilka dni temu pisaliśmy w artykule pod tytułem „Wielka zdobycz Rosyi" o doniosłym akcie politycznym, jaki się dokonał w Azyi, a mianowicie o zawarciu między Rosyą a Mongolią traktatu, oddającego faktycznie pod jej protektorat państwo Chutuchty. Dziś podajemy garść szczegółów historycznych, odnoszących się do tego państwa.

* * *

Na trzy wieki przed narodzeniem Chrystusa Chińczycy wyparli dokuczające im plemiona koczownicze i odgrodzili się od nich wielkim murem warownym. Odepchnięte na północ hordy zjednoczyły się i utworzyły państwo mongolskie. Zacząwszy od początku XIII. stulecia naszej ery, Mongołowie podbili kolejno Chiny północne, Turkestan, Bucharę, część Armenii i Gruzyi; wtargnęli do Europy, zawładnęli księstwem moskiewskiem i kijowskiem, spustoszyli ziemię lubelską, sandomierską i krakowską, pokonali Węgry i dotarli do Śląska. Tam dopiero spotkali zacięty opór w rycerstwie polskiem, morawskiem i niemieckiem i po krwawych bitwach pod Lignicą i Ołomuńcem (1241 r.) cofnęli się na Ruś, gdzie zapanowali na dobre. Obróciwszy znów zaborcze zapędy na Azyę, podbili Chiny południowe i osadzili na tronie bogdychanów dynastyę mongolską, zawojowali Tybet, część Indo-Chin i Persyi. Pod koniec XIII. wieku państwo mongolskie rozciągało się od Himalajów do wnętrza Syberyi i do oceanu Spokojnego i do granic Polski.

Mieczem tylko spojone i dzierżone mocarstwo rozpadło się na części, a wreszcie sama Mongolia dostała się w jarzmo obce. Powstańcy chińscy pokonali Mongołów, w roku 1368 odzyskali Pekin i powołali na tron własną dynastyę: Zwierzchnictwo nad Moskwą i Rusią wzięli w spadku po Mongołach Tatarzy i utrzymali się przy niem do roku 1480, Mongolię południową zagarnęły Chiny, Mandżurya nabrała takiej mocy, że narzuciła Pekinowi swoją dynastyę. Na początku XVII. wieku z olbrzymiego państwa chana Czingisa pozostała przy Mongołach jedynie Chałcha czyli Mongolia północna. I ta wszakże była tak szarpana i naciskana przez sąsiadów, że część Mongołów wywędrowała do Syberyi (Buryaci i Kałmucy). Składała się Chałcha z 24 księstw udzielnych, pod zwierzchnią władzą uosobionego bóstwa, chutuchty, czyli głowy kościoła lamaickiego.

W drodze działów rodowych wytworzyło się z czasem aż 72 książąt udzielnych, waśniących się z sobą. Książęta mongolscy, jeden po drugim, uznawali nad sobą zwierzchnictwo bogdychana, a wreszcie w r. 1719 zrzekli się prawa utrzymywania stosunków z mocarstwami i stali się hołdownikami Chin. Niebawem pozbawiono chutuchtę władzy świeckiej, a książętom pozostawiono tylko załatwianie spraw pomniejszych.

Pod wpływem przejętej od podbitych ongi Tybetańczyków wiary buddyjskiej (lamaizmu), charakter narodowy Mongołów ogromnie się zmienił; z przedsiębiorczych i wojowniczych stali się marzycielskimi, potulnymi, przesądnymi. Co najmniej jeden syn w rodzinie musi zostać duchownym. Podróżnicy twierdzą, że $^{1}/_{3}$ ludności męskiej Mongolii składa się z lamów. Trudnią się teraz pasterstwem, hodowlą koni i bydła i handlem karawanowym na wielbłądach.

Nauczony przykładem Mandżuryi, która z rąk rosyjskich przeszła w japońskie, rząd chiński zatroskał się o Mongolię, postanowił uczynić z niej mur od strony Syberyi. Rosya zaś od roku 1861 prowadzi z Mongołami ożywiony handel, zwłaszcza w stolicy mongolskiej Urdze, oraz miastach Kiachta, Kałhan i Kobdo. Na tle tego handlu wyniknął wnet zatarg o wpływy w Mongolii. — Rosya zapragnęła otworzyć konsylat w Kobdzie, oczywiście ze swoją strażą wojskową, jak w Persyi, Chiny odmówiły pozwolenia. Japonia stanęła po stronie Rosyi w nadziei, że przy sposobności zmieni protektorat nad Mandżuryą na prawne posiadanie. W marcu 1911 roku rząd rosyjski posłał chińskiemu „ultimatum" i przysunął wojsko ku granicy. Pekin ustąpił — ku wielkiemu oburzeniu Chińczyków. Dynastya mandżurska zachwiała się.

Po tej porażce rząd chiński jeszcze gorliwiej zajął się Mongolią. Zaprowadzono powszechną służbę wojskową; kazano sformować w Mongolii dwie dywizye jazdy. W Pekinie zawiązało się Towarzystwo „Ochrony Mongolii". Wreszcie w kwietniu 1911 roku bogdyhan wydał edykt, wywłaszczający książąt mongolskich z pasa pogranicznego z Rosyą i oddający ich ziemie kolonistom chińskim, przeważnie żołnierzom. Teraz i ospała Mongolia zawrzała oburzeniem.

Kiedy po nieudolnych krokach monarchii konstytucyjnej, w jesieni 1911 roku, ogłoszono w Chinach rzeczpospolitą — Mongołowie przepędzili załogi wojskowe i ogłosili niezależność kraju, oświadczając, że ich przodkowie stali się dobrowolnie lennikami cesarzów chińskich, a skoro tych cesarzów już niema, lenno ustaje. Pobyt w Urdze zbiegłego z Tybetu przed Chińczykami Dalaj-lamy, oddziałał na pobratanie się książąt. Na walnym sejmie obrali na swego monarchę naczelnika lamów mongolskich, czyli przywrócili chutuchcie władzę świecką. Jednocześnie uradzili zwrócić się o poparcie i opiekę do Rosyi (!).

Rząd republikański, nie mogąc siłą zniewolić książąt mongolskich do uległości, wezwał ich na wspólną naradę i wystąpił z propozycyami ugodowemi. „Mongolia i Chiny są jak usta i zęby. Jeżeli odjąć usta, zębom stanie się zimno. Jeśli Mongolia połączy się z Rosyą, będzie niechybnie zgnieciona przez despotyzm. Rząd japoński nie jest także lepszy od rosyjskiego. Los Polski i Korei mamy wszyscy przed oczyma. Mongolia powinna wrócić pod chorągwie chińskie" — tak przemawiał na owym zjeździe książę Horlosu. Aliści tylko dwaj jeszcze książęta podzielili to zdanie, dziewiętnastu innych odrzuciło propozycye chińskie i odjechało do „niezależnej" Mongolii.

Rozpoczęła się wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Rosyą i wybadywanie przez rząd pekiński innych mocarstw.

„Rząd niemiecki — pisze dziennik „Ja-si-ja" — w odpowiedzi ze swojej strony nie zasypiał sprawy i wyprawił do Petersburga poselstwo. Wynikiem tego poselstwa było, że z ramienia rządu rosyjskiego zjechał do Urgi rz. r. st. Korostowiec i w dniu 21 października (3 listopada) r. z. zawarł tam z rządem narodowym mongolskim traktat, — którego treść podaliśmy w wymienionym artykule.

Traktat rosyjsko-mongolski stał się wiadomy w Chinach wnet po jego zawarciu i wywołał tam wybuchy gniewu na Rosyę i rząd własny, wiece z żądaniem wyprawy wojennej na Mongolię, wycofywanie wkładów z banków rosyjskich i bojkot towarów rosyjskich. W trzech, sąsiadujących z Mongolią prowincyach, ogłoszono stan wojenny i zarządzono mobilizacyę. Twórca rzeczypospolitej Sunjatsen wydał płomienną odezwę, nawołującą wprost do wojny z Rosyą. Zwrócono się nawet o pomoc do Japonii, ale z Tokio odpowiedziano podobno, że wolą trzymać raczej z silniejszą stroną, niż ze słabszą.

Rząd chiński, świadomy swej niemocy, radby utrzymać chociażby cień władzy zwierzchniczej nad Mongolią; przystaje już na to, że wojsko chińskie nie będzie tam stało załogą, byleby Rosya również wojska swego tam nie wprowadzała. Ale rokowania w tej mierze nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku.

Tymczasem pozostaje faktem uznanie nowego państwa azyatyckiego przez najbardziej zainteresowane mocarstwo europejskie. Jak długo to państwo samodzielnem życiem pożyje — to rzecz inna.

Otwarcie III mostu i nowej linii tramwajowej.

Już o godz. 9 rano tłumy publiczności otoczyły III most na Wiśle, jak również znajdującą się tam stacyę kolei elektrycznej, przy której stanęło rzędem 6 nowo-sprowadzonych wozów tramwajowych. Słupy na przestrzeni od „mostu III na Wiśle" aż do Salwatora na Zwierzyńcu udekorowano w chorągwie o barwach narodowych i zieleń.

Po godz. 11 wolno i majestatycznie podniosły się zwodzone rampy żelazne przed mostem i przedstawiciele gmin m. Krakowa i Podgórza, reprezentanci rządu i zaproszeni goście weszli na most. Wśród obecnych zauważyliśmy członków krakowskiej Rady m. z wiceprez. m. Drem Szarskim, reprezentantów m. Podgórza z burmistrzem p. Maryewskim, zastępcę p. delegata p. Kowalikowskiego, naczelników instytucyi miejskich, inż. Schneidra, kierownika budowy III mostu na Wiśle, A. inżyniera Chudobę projektodawcę i twórcę konstrukcyi żelaznej nowego mostu, p. Hajduka, przedstawiciela firmy Szanowski Zacharyewicz, kierownika budowy filarów i przyczołków po obu stronach mostu, reprezentantów Izby handlowej i in.

Zebrani ruszyli następnie na środek mostu, gdzie w asystencyi duchowieństwa poświęcenia dokonał X. prałat Gruszecki.

Wiceprezydent miasta Dr Szarski po dokonaniu ceremoniału poświęcenia, podziękował rządowi za zaopiekowanie i poparcie władz około budowy mostu i wskazał, iż jest on symbolem zgody i projektowanego, a będącego już na ukończeniu połączenia miast Podgórza i Krakowa w jedną całość.

Burmistrz m. Maryewski złożył podziękowanie m. Krakowowi za starania około budowy mostu i wskazał, że stara polska Wisła nie rozłączała nigdy naszego narodu, lecz owszem była, jest i będzie symbolem zgody i wspólnej miłości.— Niejednokrotnie wpadła do niej polska łza i krew. I w przyszłości jestem przekonany, że m. Kraków nie zapomni i sympatye kierować będzie ku najbliższemu swojemu sąsiadowi — Podgórzu.

Uczestnicy poświęcenia ruszyli następnie ku wozom tramwajowym, gdzie przemówił wiceprez. Szarski i podziękował dyr. Fischerowi za starania i uczciwe zabiegi około ukończenia nowej linii. Po przemowie usiedli uczestnicy do wozów, które zawiozły ich na Zwierzyniec i z powrotem. Przed magistratem zaproszono obecnych do zimnego bufetu, urządzonego w westybulu ratusza.

1863 — 1913

Zbierania daru narodowego na rzecz ubogich weteranów z roku 1863 podjęły się następujące panie: w dniu 21 stycznia 1913 w westybulu teatru miejskiego: Bilewska, Groelowa z córką, Krzyżanowska. W dniu 22 stycznia 1913 o godzinie 12 w południe w westybulu Magistratu Leowa i Sarowa, w westybulu Starego Teatru o godzinie 5 popołudniu Gustawska, Klemensiewiczowa i Turska z tow. W czasie nabożeństw o godzinie 9 przed południem w kościołach św. Floryana p. Friedberg, XX. Misyonarzy na Kleparzu Kicińska, XX. Misyonarzy na Stradomiu Żuckowa, św. Mikołaja Łuczkowa, XX. Jezuitów na Wesołej Pożniakowa Stanisławowa, św. Barbary Latinikowa, św. Krzyża Wodainowska, XX. Pijarów Pożniakowa Władysławowa, XX. Reformatów Barańska, XX. Zmartwychwstańców Klemensiewiczówna i Owczarkiewiczówna, OO. Karmelitów bosych, ul. Rakowicka, Kwaśniewska, św. Szczepana Stróżyńska, OO. Kapucynów Schubertowa, OO. Franciszkanów Tomaszewska, OO. Dominikanów Kotasowa, św. Piotra Habichtówna, św. Salwatora Jachieć, XX. Kanoników Bożego Ciała Wojtaszkowa, OO. Augustyanów Kochmańska, OO. Paulinów na Skałce Dymkowa, OO. Bernardynów Posłuszna, św. Anny Górska, w kościele ewangelickim Gebhardtowa, w Synagodze żydów postępowych Judkiewiczowa, Rappaportowa, Rothweinowa, Sarowa, Tillesowa.

Dla przygotowania całej akcyi składkowej, wydawania puszek itd. objęły w biurze Komitetu (magistrat Wydział IV. dom Laryssa, parter na lewo) przedpołudniem i popołudniu następujące panie: w dniu 20 stycznia 1913 w poniedziałek Lambertowa, Winkowska, Brunakowa, Popielówna, Gontkiewiczowa, Andruszkiewiczowa, Groelowa i Mayówna.

Biuro Komitetu w dniach 20, 21 i 22 stycznia 1913 otwarte od godziny 9 rano do 2 popołudniu i od 4 do 8 wieczorem.

Z Oddziału konnego „Sokoła“. Zarząd krak. Oddziału konnego „Sokoła“ zawiadamia członków, że Oddział wystąpi w uroczystym pochodzie w dniu 22 b. m. wspólnie z drużynami „Sokoła“ krakowskiego i podgórskiego.

Ze względu na uroczysty charakter obchodu narodowej rocznicy zarząd Oddziału konnego „Sokoła“ wzywa członków, ażeby jaknajliczniejszym udziałem przyczynili się do uświetnienia obchodu, będącego zarazem oddaniem hołdu poległym w ostatniej walce o niepodległość. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Oddziału przy ul. Smoleńskiej w godzinach od 5—7 wiecz. — Strój uroczysty, dopuszczalny strój polowy.

Obchód styczniowy w Krośnie. Piszą nam stamtąd: Staraniem Tow. gimn. „Sokół“ i T. S. L. w Krośnie, odbędzie się w 50 rocznicę powstania narodowego 1863 r., uroczysty obchód z następującym programem:

We wtorek 21 b. m., o godz. 4 popoł. pochód na cmentarz na grób pamiątkowy poległych bohaterów, przemówienia młodzieży (zbiórka na pl. Piotra Skargi). Iluminacya miasta nalepkami T. S. L. — We środę 22 b. m., o godz. 10 rano nabożeństwo z kazaniem, o godz. 11 rano powrót do „Sokoła“, przemówienie okolicznościowe prof. Bełzowskiego (wstęp wolny) o godz. 12 ćwiczenia polowe, zbiórka drużyn skautowych i sokolich w „Sokole“, powrót około godz. 6 wieczorem.

Obchód pamiątkowy z r. 1863 w Paryżu. Polski związek sokoli Zachodniej Europy urządza w tych dniach obchód pamiątkowy dla uczczenia żołnierzy-jubilatów z roku 1863, z których 58 żyje jeszcze i mieszka w Paryżu.

Utwory dramatyczne. Na liczne zapytania co do utworów dramatycznych, kwalifikujących się do wystawiania podczas uroczystości obchodowych, zaleca Związek chórów i teatrów włościańskich we Lwowie (Sykstuska 45) następujące utwory, które nabyć można w tymże Związku:

1) „Wigilia Bożego Narodzenia z r. 1863“. Obraz scen. w 2 odsłonach przez Bronka z Oleska. (60 h).

2) „Odbijanego“. Szkic dram. w 2 odsłonach. („Z krwawych dni“) przez Fr. Waligórskiego. (1 K 50 h).

3) „Wspomnienie“. Obrazek z r. 1863 w 1 akcie Gryfity. (80 h).

4) „Dworek pod lasem“. Epizod z r. 1863 w 1 akcie Bolesławicza. (80 h).

5) „Carscy bohaterowie“. Obraz dram. w 1 akcie E. Webersfelda. (80 h).

6) „Dziesiąty pawilon“. Obraz dram. w 1 akcie A. Staszczyka. (80 h).

7) „Posiew wolności“. Obraz dram. w 1 akcie J. Majchra. (80 h).

8) „Za sztandarem“. Epizod z r. 1863 w 2 odsł. Jadwigi z Z. S. (60 h).

9) „Stary mundur“. Obraz dram. w 1 akcie S. Wiśniowskiego (80 h).

10) „Za Ojczyznę“. W 1 akcie F. R. Gawrońskiego. (80 h).

11) „Wesele powstańca“. W 2 odsł. T. Zubrzyckiego (80 h).

12) „Pod berem Żyryna“. W 2 odsł. T. Zubrzyckiego (80 h).

13) „Janek Biały“. W 1 akcie K. Królińskiego. (1 K 50 h).

14) „W podziemiach Pawiaku“. W 1 akcie K. Królińskiego (1 K 50 h).

Pojawił się także w druku odczyt Dra Mieczysława Gawlika o powstaniu styczniowem, wydany staraniem Towarzystwa Piotra Skargi. Odczyt ten jest do nabycia w księgarniach w cenie po 50 gr.

Utwory sceniczne dla młodzieży. Na obchody powstania styczniowego potrzebne będą różne obrazki sceniczne dla młodzieży i dzieci, by i najmłodsze nasze pokolenie mogło złożyć hołd walce o niepodległość narodu. Niestety podobnych obrazków scenicznych nie mamy prawie dotąd w naszej literaturze dla młodzieży. Chcąc choć w części brakowi temu zaradzić, redakcya „Małego Światka“ wydaje swoim nakładem mały zbiorek takich obrazków, osnutych na tle powstania styczniowego, a odpowiednich dla małych dzieci i starszej młodzieży do przedstawień w rodzinie lub zakładach naukowych.

Cały zbiorek składa się z pięciu obrazków jednoaktowych. Cena zbiorku 1 K 20 h, z przesyłką 1 K 55 h. Książeczka wyjdzie z dniem 1 lutego br. Zamawiać można w redakcyi „Małego Światka“, Lwów, ul. Lelewela 5 a.

KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 7 minut 29; zachód przypada o godzinie 4 minut 13; długość dnia godzin 8 minut 44.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro we wtorek św. Agnieszki, pojutrze we środę św. Wincentego.

Kraków 20 stycznia.

Święto Jordana. W cerkwi św. Norberta przy ul. Wiślnej odbyła się wczoraj doroczna uroczystość św. Jordanu. Mszę św. odprawił ks kan. Lewicki w asystencyi ks. wikarego Uruskiego. Po odbytem nabożeństwie, procesya wyruszyła na planty, gdzie nastąpiło uroczyste święcenie wody.

W obronie polskości uniwersytetu lwowskiego. Dnia 17 stycznia br. odbyło się w Krakowie w lokalu „Zjednoczenia“ Tow. młodz. Polsk. zebranie akademickie w sprawie uniwersytetu ruskiego, na którem uchwalono następujące rezolucye:

I. Młodzież akademicka, zebrana w dniu 17 stycznia br. uznając prawa narodu ruskiego do zaspakajania jego potrzeb narodowo-kulturalnych

1) Uważa, że zaspakajanie tych potrzeb nie może się odbywać z uszczerbkiem dla instytucyj politycznych i kulturalnych polskich.

2) Zastrzega się stanowczo przeciw wszelkim zakusom na polskość Wszechnicy Jana Kazimierza.

3) Żąda, aby sprawa ruskiego uniwersytetu zdecydowaną była jedynie za zgodą Polaków na polskim gruncie autonomicznym, przyczem stwierdzony być musi dobitnie dzisiejszy polski charakter lwowskiego uniwersytetu, a ewentualny stan przejściowy w niczem jego charakteru polskiego naruszyć nie może.

II. Ze względu na polski charakter i znaczenie kulturalne i polityczne miasta Lwowa zebrani zastrzegają się przeciw temu, aby siedzibą ruskiego uniwersytetu był Lwów.

Zarząd Towarzystwa Muzycznego w Krakowie wprowadził z nowym rokiem inowacyę, mającą na celu z jednej strony udogodnienie zakupna biletów po cenach zniżonych dla członków Towarzystwa na koncerty tegoż, z drugiej zaś strony automatyczną kontrolę, że korzystający ze zniżki opłacają wkładki członkowskie. Uproszczenie polega na tem, że członek Tow. przy opłacie wkładki kwartalnej, otrzymuje wraz z pokwitowaniem odpowiednią ilość kuponów, mających walor zniżki 1 koronowej (lub 50 h dla członków czynnych) przy zakupnie biletów na zwyczajne koncerty Tow. Muz.

Echa Kongresu esperantystów. Jak było do przewidzenia, garstka cudzoziemców, jaka z okazyi Kongresu bawiła w naszem mieście, rozniesła po całem świecie wieści o Krakowie i Polsce, wieści na szczęście bardzo o nas pochlebne.

Świadczy o tem cały szereg artykułów w prasie niemieckiej, francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej, a choćby nawet te setki kartek, listów oraz podarki, które tutejsi esperantyści otrzymują od uczestników Kongresu z podziękowaniami za przyjęcie.

I „Halka“ stała się sławną. Przed trzema miesiącami tut. delegat wszechświatowego Związku esperanckiego wysłał na zamówienie do Brisbane w Australii muzykę do Halki, obecnie zaś księgarnia polska p. Eberta z jego polecenia wysłała tamże „Uwerturę“ i „Tańce góralskie“ z Halki, które to utwory wykonane zostaną po raz pierwszy w Australii na koncercie przez miejscową orkiestrę.

Związek obrońców. W sobotę w Izbie adwokackiej odbyło się konstytuujące zebranie nowo założonego Związku obrońców. Prezesem wybrano adwokata Dra Jana Jakubowskiego, wiceprezesami: Adwokata Dra Frühlinga i adw. Dra Marka, sekretarzem Dra Mandla. Do wydziału weszli pp. adw.: Dr W. Bogdani, Dr Danielak, Dr Ekiert, Dr Goldblatt, Dr Gutmann, Dr Heski i Dr Steinberg.

Ze Związku ekonomicznego urzędników. We czwartek b. r. odbyło się pod przewodnictwem Dr. Zawadzkiego posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa urzędników, profesorów i nauczycieli dla zaopatrywania się w ubrania (Urzędniczej Ski krawieckiej, mającej swój magazyn przy ul. Grodzkiej L. 27.), na którem między innemi odczytano pismo z lustracyi dokonanej przez Związek stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych we Lwowie.

Lustracya wykazała, że Spka krawiecka należycie się rozwija, przynosi członkom rzeczywiste korzyści, dostarczając tanich, gustownych i należycie odszytych ubrań, prowadzoną jest należycie i stoi finansowo dobrze. Już za czas od 1 marca do 31 października 1912 miała obrotu 30.024 K. 56 hal., a więc kwotę bardzo poważną.

Obecny jej — odnowiony zarząd — pracuje nad ulepszeniem pracowni pod każdym względem.

Odczyt. We wtorek 21 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu Sodalicyi Akademickiej przy Pl. Maryackim, odbędzie się Zebranie Sekcyi Apologetycznej, na którem O. Krokossyński T. J. wygłosi odczyt p. t. „System Tomizmu“. Wstęp wolny.

Uwagi reportera balowego. Krótki karnawał tegoroczny starają się wykorzystać chętni zabawy w ten sposób, że co sobotę i niedzielę wszystkie sale Krakowa rozbrzmiewają muzyką i setki par okręca się w takt walca. W ubiegłą sobotę sprawozdawca balowy miał nielada zadanie do spełnienia. Równocześnie odbywało się w Krakowie ośm zabaw. Tańczono w „Sokole“, w Klubie pocztowym, w Saskiej Sali, w Tow. lekarskiem, w „Zjednoczeniu“, w sali strzeleckiej. Wszędzie było pełno. Stawało po sto i więcej par, a na ochocie nie zbywało, „aż do białego rana“.

Najwspanialszym jednak był bal na cele Tow. walki z gruźlicą w salach Starego Teatru. Wiele przyczynił się do powodzenia balu fakt, że zapowiedziane było przybycie arcyksiążąt z Żywca. Niestety w ostatniej chwili udział arcyksięcia w balu został odwołany, mimo to jednak bal udał się nadspodziewanie.

Patronessą wieczoru była księżna Hieronimowa Radziwiłłowa, która o godzinie wpół do 11-tej przybyła, ubrana w czarną, skromną aksamitną suknię, miała włosy zdobne przepięknym dyademem brylantowym. U wejścia powitał ją prezes Towarzystwa, hr. A. Wodzicki i wprowadził na salę, gdzie tymczasem tłum gości oczekiwał jej przybycia. Wśród nich zauważyłem hr. Potocką z córkami, hr. Franciszków Potockich, ks. Lubomirskich, ks. Karolów Radziwiłłów, J. hr. Szembeków, Zdz. hr. Tyszkiewiczów, hr. Żółtowskich, bar. Götza Okocimskiego, ks. Czertwertyńskich, hr. Ledóchowską, hr. Mieroszewską, hr. Rostworowskich, prof. Zolla, rektora Axentowicza, Eks. Jędrzejowicza, prof. Morawskiego, Dra Ciechanowskiego, gen. Böhm Ermollego, który przybył w otoczeniu kilku generałów, wiceprezyd. Dra Sarskiego, znaczny zastęp oficerów garnizonu krakowskiego oraz licznie reprezentowane sfery obywatelskie naszego miasta.

Polonez Ogińskiego rozpoczął tańce, a prowadziły go pierwsze pary hr. Wodzicki z ks. Renatą Radziwiłłową, ks. Dom. Radziwiłł z ks. K. Lubomirską, delegat Fedorowicz z hr. Izą Szembekową, gen. Böhm Ermoli z hr. Tyszkiewiczową i Eksc. Jędrzejowicz z prezydentową Leową.

Program tańców był nie bardzo obfity. Natomiast tańce poszczególne trwały dłużej, tak, iż wytańczyć się można było do woli. Do pierwszego kadryla stanęło przeszło 120 par.

Wspaniałe toalety, suto zdobne klejnotami, brokaty, aksamity i drogocenne koronki składały się na bardzo harmonijną całość. Wśród wielu pań o pięknych toaletach, jedno z pierwszych miejsc zajęła ks. Karolowa Radziwiłłowa suknia biała charmeuse z tuniką gazową fraise, we włosach śliczny dyadem brylantowy, następnie zaś wymienić należy hr. Edwardową Tyszkiewiczową suknia lila narzut z gazy z srebrnem wyszyciem, Janowa hr. Szembekowa suknia jedwabna koloru brzoskwiniowego, przybrana koralami, hr. Adamowa Żółtowska suknia atłasowa różowa, hr. Esterhazy żółta, bramowana futrem, ks. Lubomirska jasno niebieska przybrana koronkami, hr. Stürgkhowa czarna gazowa na białym spodzie, bar. Götzówne suknie różowe, bar. Götzowa wspaniała suknia aksamitna, ciemno-electric przybrana koronkami, Kossakowa ciemno-szafirowa przybrana gazą, Franciszkowa hr. Potocka piękna niebieska, hr. Ledóchowska suknia koloru pawiego, przybrana koronkami, hr. Mieroszewska jasno-niebieska z czarnemi koronkami, hr. Aniela Wodzicka seledynowa, p. Lewartowska ładna biała jedwabna, Dr Leowa jasna kremowa z koronkami, panna Ballaban ze Lwowa biała jedwabna, p. Ożegalska różowa z białym tiulowym narzutem, Kaplińska różowa z czarnym narzutem gazowym, hr. Starzyńska na czarnej liberty tunika z białej gazy, gen. Korda tualeta żółta, prof. Wicherkiewiczowa czarna aksamitna kryta tiulem, p. Aksentowiczowa tualeta zielona zdobna haftem, p. Sołtysikowa popielata, Ciechanowska na białym spodzie siatka czarna, Raczyńska różowa, Jakieszowa na błękitnym spodzie siatka złota, pułk. Thuma żółta bramowana futrem, Muczkowska czarna aksamitna, Biesiadecka piękna srebrna, Łazarska biała przybrana koronką srebrną paciorkową, Uderska różowa bardzo lekka, Rutowska niebieska przybrana białą gazą, Dr Zollowa żółta przybrana koronkami, p. Dworzaczek jasno-niebieska, red. Chmurkowska czarna gazowa, red. Horowiczowa biała brokatowa przybrana zieloną gazą, oraz wiele innych równie pięknych i ciekawych.

Bawiono się ochoczo prawie do rana.

Z sali sądowej. Publiczność, szukająca atrakcyj w salach sądu i czytelników powyższej rubryki spotkał na razie zawód. Rozprawa p. E. hr. Starzeńskiego, mająca pewien posmak romantyczności, a zapowiedziana na dziś — nie odbędzie się. Oto zastępca, zastępcy hr. Starzeńskiego, czyli pomocnik adw. Marka postawił dzisiaj wniosek, o wydelegowanie dla osądzenia sprawy, sądu innego, niżeli krakowski. Wobec tego trybunał rozprawę odroczył, a wniosek został przekazany sądowi wyższemu kr. do rozstrzygnięcia.

Wielki popis wszystkich polskich kabarecistek i kabarecistów odbędzie się we czwartek dnia 23 bm. Jako warunek do wzięcia udziału w tymże, postawiła dyrekcya zupełnie nowe utwory nie śpiewane jeszcze nigdy w Krakowie. Dotychczas zgłosili swój współudział pp. J. Borowska, St. Karbowska, M. Felice, W. Kaliciński, M. Senowski, Kiwdul Talajner oraz w przejeździe do Warszawy Bronisław Bronowski.

W sobotę 25 stycznia urządza dyrekcya wielką redutę bałkańską, urozmaiconą licznemi niespodziankami. Na sali zamienionej w salę balową urządzone będą kioski wszystkich narodów bałkańskich, serbski, bułgarski, grecki, turecki, albański i macedoński. — Nadto nadzwyczajne przedstawienie kabaretowe i varietowe.

Sprzeniewierzenie. Z Zakopanego donoszą: W sobotę wieczorem zbiegł stąd 26-letni Stefan Pawłowski, kantorzysta zajęty u firmy Świeprawskiego, sprzeniewierzywszy 6000 K. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

Ze Zbaraża zbiegł onegdaj 36 letni Jakób Zborowski, listonosz, sprzeniewierzywszy 3000 K.

Pogoda. Dnia 19 stycznia termometr doszedł od — 3·5 do — 2·8 C. — barometr podnosił się.

Dnia 20 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 741.1 mm, — termometru — 1.6 C, wiatr: zachodnio-północno zachodni.

Stan pogody w Zakopanem. (Informacya Związku turystycz.). Dnia 19 stycznia Ciepłota najwyższa — 0·3° Cels., najniższa — 13.2° C, Ciśnienie powietrza 685. — Kierunek wiatru południowo-zachodni. Prognoza: Zmienna, pada śnieg suchy.

Kronika zamiejscowa.

Wybór posła z obwodu żółkiewskiego. Przy piątkowym wyborze uzupełniającym jednego posła na Sejm z wielkiej własności obwodu żółkiewskiego, w miejsce p. Zdzisława Obertyńskiego, który mandat złożył, wybrany został jednogłośnie Paweł ks. Sapieha.

Po dokonanem głosowaniu, wyborcy z wielkiej własności powiatów Żółkiew, Rawa ruska i Sokal uchwalili jednogłośnie następującą rezolucyę: „Upraszamy Koło polskie, aby żądało wyraźnego i stanowczego zaznaczenia w nakazać się mającem orędziu cesarskiem: 1) że uniwersytet lwowski jest i pozostanie polskim, 2) że Lwów nie może być miejscem przyszłego uniwersytetu ruskiego“. Rezolucyę tę przesłano natychmiast prezydentowi ministrów p. Stürgkowowi, ministrowi oświaty Hussarkowi, prezesowi Koła Drowi Leo i posłowi Drowi Kozłowskiemu.

Nadto wyrazili zebrani wyborcy życzenie, aby nowo wybrany poseł pawel ks. Sapieha wstąpił w sejmie do klubu centrum.

Nowy teatr w Warszawie. Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie „Tow. akc. budowy i eksploatacyi teatrów“ w gmachu kończącego się teatru przy ul. Oboźnej. Zebranie przyjęło do grona Komitetu Władysława hr. Potockiego, brata zmarłego ś. p. Tomasza, którego tablicę pamiątkową wmurowano w foyer.

Gmach nowego teatru kosztować będzie sześćkroć sześćdziesiąt tysięcy rubli, został zaprojektowany przez jednego z utalentowanych polskich architektów p. Czesława Przybylskiego, i komisya organizacyjna oddała go w dzierżawę na lat dziesięć i pół Dr Arnoldowi Schifmanowi.

Dyr. Schifman na mocy zawartego kontraktu obowiązuje się płacić rocznej dzierżawy rubli 40.000 i prowadzić teatr na wysokim poziomie artystycznym.

Do zarządu „Tow. Akc. Budowy i Eksploatacyi“ zostali wybrani pp. Juliusz Tołłoczko, Wład. hr. Potocki, Maurycy Spokorny, Edward hr. Krasiński, Michał Róg. Do komisyi rewizyjnej: Michał ks. Woroniecki, Juliusz Herman, Dr Ksawery Watraszewski, prof. Julian Kosiński i Emil Gerlach. Wreszcie na prezesa i wiceprezesa „Tow. Akcyjnego“ wybrano pp. Juljusza Tołłoczkę i Edwarda hr. Krasińskiego.

Przyszły samorząd Chełmszczyzny. Działacze chełmscy z biskupem Eulogiuszem na czele domagają się, aby samorząd w miastach tej gubernij był bezwarunkowo rosyjski i aby za pomocą jego można prędko nadać miastom zewnętrzny charakter rosyjski. Projekt ten nie jest wykonalny z braku w miastach żywiołu rosyjskiego.

Chełmskie bractwo prawosławne zwróciło się do prezesa Rady ministrów z żądaniem utworzenia dla Chełmszczyzny specyalnego banku rządowego z kredytem długoterminowym dla wydawania ulgowych pożyczek na kupno Rosyanom nieruchomości w miastach tej gubernii.

Nowe „porządki“ na kolei warsz.-wiedeńskiej. Nowy zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej wprowadza oszczędności na całej linii. — W r. z. nie wykonywano poważniejszych robót gospodarczych, zmniejszono etaty, obcięto nawet zapomogi, płacone przez dawny zarząd pracownikom na kształcenie dzieci (dawny zarząd płacił na t. zw. półstypendya dla dzieci pracowników 40 000 rb, zarząd obecny na ten cel daje tylko 28.000 rb).

Rozwój współdzielczości w Królestwie. Według doniesień pism tamtejszych młodzież z pod Pilicy w kieleckiem nabyła około 50-ciu mórg gruntu i ma zamiar urządzić na tej ziemi wzorową zagrodę, opartą na zasadzie współdzielczości. Będą więc on i wspólnie gospodarowali na roli i w ogrodzie, będą się w wolnym czasie trudnili rzemiosłami, a wszystkie produkty swe zbywali i wspólnie się utrzymywali. Jeżeli na kogo przypadnie więcej pieniędzy zarobionych, niż on na utrzymanie potrzebuje, będzie mu się składał kapitał.

Ze świata.

Fantazye prasy rosyjskiej. Petersburski dziennik „Ruskoje Słowo“ donosi, że do naczelnika policyi w Płoskirowie zgłosił się sołtys miejscowości Wasilówki i doniósł, że onegdaj wieczorem zobaczył na swem polu jakąś maszynę. Gdy bliżej podszedł, spostrzegł, że to był aeroplan, koło którego stało dwóch ludzi. Na zapytanie, skąd oni się tu wzięli owi dwaj nieznajomi pochwycili sołtysa, wsadzili do aeroplanu i unieśli się w powietrze (?!) W drodze kazali mu opowiadać wszystkie szczegóły odnoszące się do okolicy. Gdy już wystarczająco poinformowali się, wysadzili go o 60 wiorst od Wasilówki koło Baru, a sami odlecieli dalej. Policya podjęła usilne starania około wyśledzenia lotników, co do których przypuszcza, że byli to oficerowie austryaccy.

Jasna jest tutaj obok fantazyi á la Verne tendencya prasy rosyjskiej drażnienia sąsiadów i nacyonalistów.

Z dziedziny wojskowości.

Lotnictwo wojskowe we Francyi. Wojskowy korpus lotniczy francuski liczy 234 egzaminowanych lotników oficerów, 210 wyszkolonych obserwatorów towarzyszących lotnikom, 1642 wykształconych fachowo szeregowców i 550 szeregowców bez fachowego wykształcenia. Do użytku tego korpusu istnieje 12 balonów sterowych i 344 samolotów.

Korpus lotniczy dzieli się na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje stacye: w Wersalu, Meudon, Douai i Etampes; druga — w Chalons, Verdun, Toul, Epinal i Belfort; trzecia — obejmuje południe Francyi a także stacye lotnicze w Algierze i Marokku. Każda zaś grupa rozpada się na sekcye, liczące po 8 samolotów. Do każdej sekcyi należy dalej 8 samochodów do przewozu rozłożonych na części samolotów i 8 samochodów do przewozu części zapasowych i polowych warsztatów reparacyjnych.

Ropę dla floty angielskiej dostarczały dotąd przedsiębiorcy prywatni. Skutkiem tego zarząd wojennej marynarki angielskiej był w zupełności od nich zależny, co było mu wielce nie na rękę, ponieważ ropa, jako materyał opałowy znajduje coraz większe zastosowanie we flocie. Aby uniezależnić się częściowo od tych przedsiębiorców, angielska admiralicya nabyła w Nowym Brunszwiku (Kanada) ogromne tereny naftowe za 50.000.000 K dla swego użytku tak na czas pokoju, jak i na czas wojenny.

Wszystkie zbudowane w ciągu ostatnich dwóch lat kontrtorpedowce angielskie opalane są ropą, podobnie, jak łodzie podwodne. Znajdujące się obecnie w budowie wielkie statki pancerne otrzymają także maszyny, opalane naftą. Jedynym prywatnym przedsiębiorcą dostarczającym odtąd ropy dla floty angielskiej będzie „Shell transport tradig Company“, które to towarzystwo ma dostarczać rocznie milion ton tego materyału opałowego.

Olbrzymia łódź podwodna. W. Brytania przoduje, jak wiadomo, całemu światu swoją marynarką wojenną, nie szczędząc wielkich nakładów pieniężnych na jej ciągłe powiększanie i udoskonalanie. Teraz np. angielska flota podmorska powiększyła się o nową łódź podwodną „E 4“, posiadającą rozmiary dotąd niebywałe. I tak, łódź ta ma 53 m długości a 700 tonn pojemności, uzbrojona zaś jest w 4 rury do rzucania torpedów i w dwa działa, które zostają automatycznie zakryte, gdy łódź zanurza się pod wodę.

Włoska łódź podwodna „Atropo“, zbudowana w warsztatach „Germania“ w Kielu wyjechała ubiegłej środy w podróż do włoskiego portu Spezzia. — Zważywszy małe rozmiary statku, obecną porę roku i wielką przestrzeń, podróż ta jest bardzo śmiałem przedsięwzięciem. Jedyną silną stroną tej łodzi jest to, że w czasie burzy może się schronić w głębie morskie, dokąd wzburzenie fal nie dochodzi.

Zmiana uniformów armii belgijskiej nastąpić ma wkrótce. Będą mianowicie zamiast mundurów granatowych, przypominających krojem francuskie, zaprowadzone uniformy, zbliżone do bluzy austryackiej, zielono-szarego koloru. Dalej, zamiast dotychczasowego kepi, wprowadzony będzie hełm korkowy, pokryty suknem, jako nakrycie głowy, nietylko do parady, ale także i w polu.

Wiadomości kościelne.

Oświęcim. XX. Salezyanie w Oświęcimiu proszą nas o ogłoszenie, że uroczystość św. Franciszka Salezego, Patrona Zgromadzenia Salezyańskiego przypada w tym roku na 2 lutego a nie na 26 stycznia, jak przez omyłkę ogłoszono we Wiadomościach Salezyańskich.

Porządek uroczystości następujący: O godz. 6·30 Msza św. z komunią generalną, o 8 wotywa i konferencya dla pomocników i pomocnic Salezyańskich, o godz. 10·30 uroczysta suma z kazaniem. Popołudniu o 3 uroczyste nieszpory następnie wieczorek, na którym wychowankowie zakładowi odegrają dramat historyczny w 5 aktach pt. „Piekarczyk Wenecki“.

Mogą dostąpić odpustu zupełnego w święto św. Franciszka Salezego wszyscy wierni, którzy wyspowiadawszy się i przyjąwszy Komunię św. odwiedzą od pierwszych nieszporów tego święta, jaki kościół Zgrom. Sal. i tamże na intencyę Ojca św. się pomodlą.

Na tę miłą dla nas uroczystość zapraszają oni jak najserdeczniej wszystkich zacnych Pomocników i Pomocnice.

Mianowanie i odznaczenie. Cesarz nadał radcy budownictwa w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie Władysławowi Gadomskiemu tytuł i charakter starszego radcy budownictwa.

Cesarz nadał st. komisarzowi straży skarbowej II klasy Józefowi Poznańskiemu w Krakowie złoty krzyż zasługi z koroną.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek. „Dobrze skrojony frak“, krotochwila w 4 akt. Gabryela Drégely. Ceny popularne.

Wtorek. „Leci liście z drzewa...“ Cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50-letniej rocznicy powstania 1863 r.

Środa „Leci liście z drzewa...“.

Czwartek. „Leci liście z drzewa....“

Piątek „Kobieta i pajac“, sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

Sobota. „Wieczór Trzech Króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira, przekład L. Ulricha.

Niedziela popoł. „Betleem polskie“. Ceny zniżone do połowy.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

W sali I. szkoły realnej przy ul. Studenckiej, godz. 6 wieczorem. Wstęp 10 h.

Poniedziałek 20, wtorek 21 bm. Doc. Uniw. Jag.: Dr Ludomił Sawicki: „Przyrodzone siły Polski“. (2 wykłady).

Środa 22, czwartek 23, piątek 24, poniedziałek 27, wtorek 28, środa 29, czwartek 30 bm. Prof. Uniw. Dr Stanisław Kutrzeba: „Ustrój Litwy do Unii Lubelskiej“. (7 wykładów).

Piątek 31 bm. poniedziałek 3 lutego, wtorek 4 lutego. Prof. Jan Paczowski: „Promienie widzialne i niewidzialne“. (3 wykłady).

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.

Od soboty dnia 18 bm. do piątku dnia 24 bm. codziennie „Dzieci Jenerała“ z Astą Nielsen w roli Tekli oraz „Wyprawa Napoleona na Moskwę r. 1812“ (marsz na Moskwę; epizody bitwy pod Borodino; wejście do Moskwy; pożar miasta; odwrót wielkiej armii). Nadto „Teodor i jego głowa“ (komiczne); „Wydra“ (zdj podw.), „Teodor“ (humor). „Zaślubiny w Żywcu“ — obraz najnowszy.

Codziennie od 4 do wpół do 11.

Z teatru.

„Posażna wdowa“ Somerset Mangham'a. — „Dożywocie“ Fredry. — „Kobieta i Pajac“ Louysa.

Wesoła i wytworna krotochwila angielska opowiada nam zabiegi bogatej wdowy po piwowarze, podjęte dla zdobycia człowieka, którego kocha. Intryżki pięknej Dot, uwieńczone naturalnie pomyślnym skutkiem są bardzo niewinnej natury, ale wystarczają dla ubawienia publiczności, która przytem miała sposobność podziwiania pani Mrozowskiej w roli dobrej, sentymentalnej i mocno rozkochanej kobiety, — co było dla wybornej artystki jakby wypoczynkiem pomiędzy demonicznemi postaciami Lulu i Conchity Perez.

Teatralna przeróbka powieści Louysa nie zyskała przez upływ czasu na artystycznej wartości. Jest to zawsze brutalny i jaskrawy obraz płciowej walki pomiędzy namiętnością wyrafinowanego mężczyzny i przewrotną perwersyą pierwotnej kobiety. W książce wszystkie fazy tego erotycznego konfliktu są delikatnie wycieniowane i dzięki temu

tracą swój realistyczny charakter; — na scenie pozostała tylko realna powłoka histerycznych fenomenów, ciekawych raczej pod względem patologicznym, niż psychologicznym.

Ale właśnie dlatego sztuka jest „sensacyjna" i swoją niezdrową atmosferą ściąga publiczność, żądną tego rodzaju wrażeń, — działających ze sceny dosadnie i bezpośrednio. Przyznać jednak trzeba, że atrakcyę stanowi także gra pani Mrozowskiej, która z roli Conchity tworzy małe arcydzieło doskonałej techniki i subtelnego wniknięcia w treść wewnętrzną tej dziwacznej istoty, złożonej z najprzewrotniejszych popędów i uczciwych „burżuazyjnych skłonności, — której przewrotna, nieokiełznana natura łatwo zwycięża i upokarza cywilizowane niedołęstwo zakochanego w niej mężczyzny.

Obraz tego miłosnego pojedynku sui generis nie jest ani pociągający, ani piękny, — i tylko wstrzemięźliwa i bardzo artystyczna gra pani Mrozowskiej łagodzi i zaciera jego ostre i odrażające kontury.

Z innych wykonawców p. Kosiński bardzo trafnie i inteligetnie odegrał rolę don Matea. Dobre były epizody p. Górskiej, Jarszewskiej i p. Biegańskiego.

Publiczność, zapełniająca widownię, z wielkiem zajęciem śledziła grę pani Mrozowskiej.

W „Dożywociu" przypomniał się p. Solski w jednej z najlepszych swoich kreacyj. Wszechstronność i nadzwyczajna intuicya znakomitego artysty, którą podziwiać trzeba przy każdym jego występie, każe tem bardziej żałować, że zbyt rzadko go widzimy w rolach odpowiednich.

Z sali koncertowej.

Gorącemu życzeniu wciąż rosnącego zastępu wielbicieli Artura Rubinsteina stało się zadość: znakomity artysta zagrał raz jeszcze w bieżącym sezonie.

Na programie królował wyłącznie Chopin; a więc rzeczy, zdarzające się niesłychanie rzadko, nietylko w Krakowie, jeżeli chodzi o równorzędność: pierwszorzędny twórca (cokolwiek bądź o tem myśleć mogą... starsi kompozytorowie polscy) i pierwszorzędny odtwórca, przy jednolitości programu — a więc osiągnięcie ideału.

Wybornie usposobiony artysta zagrał trzy polonezy: polonez fantazya, polonez fis moll (z mazurkiem) i polonez as dur, cztery etiudy, dwa mazurki, nokturn, barkarollę, balladę f moll, tarantellę, Scherzo e dur, wreszcie sonatę h moll.

Program olbrzymi, wykonanie mistrzowskie. Wielka szczerość, wielka poezya, u podstaw zaś niezrównana technika, będąca zawsze jedynie środkiem, nigdy zaś celem.

Jeżeli piano brzmiało lepiej niż forte, winę przypisać należy wyłącznie fortepianowi Bösendorfera. Braki instrumentu dały się szczególnie odczuć przy wykonaniu czwartej (na programie) etiudy.

Bardzo dobrze uczynił artysta, iż zagrał poloneza fantazyę.

Ten polonez, rozpływający się w fantazyi, i ta fantazya, z której rodzi się polonez, to rzecz bardzo piękna, bardzo szopenowska, a bardzo rzadko grywana, więc mało znana. Zagrana zaś była prześlicznie. Publiczność przyjęła utwór i wykonanie chłodno. Powód? Niema żadnych powodów roztrząsania, dlaczego publiczność — wogóle i w poszczególnych wypadkach — postępuje tak czy inaczej. Publiczność, któraby się składała ze znawców, nigdy nie istniała, nie istnieje i nigdy istnieć nie będzie. Publiczność, czyli różnorodny tłum, kierowana bywa różnemi rzeczami, najmniej zaś — znawstwem.

Bardzo dobrze zrobił artysta, że zagrał bardzo piękne, a bardzo rzadko grywane, więc mało znane, scherzo e dur. A zagrał je prześlicznie. Tu, więcej niż kiedykolwiek może, wyszła na jaw zaleta, słusznie uznana przez Dra Jachimeckiego we wczorajszym „Czasie", zaleta umiejętnego cyzelowania szczegółów, bez zatracania charakteru całości. Zaleta cenna i rzadka. Spotykamy bowiem, przeważnie, jednostronne rozwiązywanie zadania. Wreszcie bardzo dobrze uczynił artysta, iż zagrał sonatę op. 58, albowiem jest to dzieło genialne. Czasby już, doprawdy, przestać łamać ręce nad rzekomem nieszczęściem, iż forma sonaty u Chopina jest inną, aniżeli u klasyków, że [illegible] Chopin był „nieukiem". Inny, gdy chodzi o umysł genialny, nie znaczy bynajmniej nieudolny. Wolno było Chopinowi rozbić sakramentalną formę sonaty, albowiem stworzył nową, [illegible] Rzekome nieudolności rzekomego nieuka stały się kamieniem węgielnym całej muzyki nowoczesnej. Dlatego — w tem wszystkiem, i właśnie — w Polsce.

Z tego to powodu, dziękując Rubinsteinowi i dyrekcyi koncertów za już, poprosimy o jeszcze: poprosimy o szereg wieczorów, poświęconych wyłącznie Chopinowi; poprosimy o wykonanie wszystkich utworów Chopina, w to najbliższym sezonie, który nam podobno przyniesie wykonanie wszystkich kwartetów Beethovena przez Brukselczyków. Przybyłaby piękna karta zarówno w działalności Dyrekcyi jak i artysty. Wyszłoby na jaw, ku największej chwale Chopina, że porozbijał wiele form, lecz wiele form nowych stworzył, jak przystało na geniusza, magnata, nie potrzebującego kurczyć się w cudzych zakamarkach, gdy go stać na postawienie pałacu własnego.

Po Rubinsteinie, a przed Alfredem Cortot, grała hr. Helena Morsztynówna, znana w Krakowie, z dwóch koncertów, które się odbyły przed kilku laty. Pisaliśmy wówczas, na tem miejscu, bardzo gorąco, o wybitnych zaletach gry młodziutkiej artystki. Obecnie powstrzymać się musimy od wydania jakiegokolwiekbądź sądu. Panna Morsztynówna grała na fortepianie Steinwaya, o którym sądziliśmy, że jest doszczętnie rozbity, a który jest, jak się dowiadujemy, zupełnie odświeżony (?!), niewątpliwie zaś zdumiewająco rozstrojony.

Program obejmował utwory Beethovena, Brahmsa, Chopina, Albeniza i Liszta, czyli stereotypową sałatkę, podawaną przez wszystkich i wszędzie, od czasów króla Ćwieczka. Nie brakło arcyoklepanej i arcybanalnej Tarantelli lisztowskiej z „Venezia e Napoli".

Liszta grać można, a nawet należy, gdy chodzi n. p. o muzykę romantyczną, traktowaną jako całość. Ale dlaczego grać koniecznie i właśnie Tarantellę? Doprawdy, gdybym miał lata i zdolności panny Morsztynównej, poczynałbym sobie zupełnie inaczej. Doprawdy być młodym artystą, jedynie po to, by kroczyć śladem zjełczałych pierników..... Pani pyta? Otóż grałbym przedewszystkiem utwory młodych, młodych Polaków, na pierwszem miejscu; przecie pierniki wyklinają Szymanowskich, Różyckich, Brzezińskich; więc zaszczytnym obowiązkiem młodych odtwórców jest wykonywać utwory utalentowanych, młodych twórców, polskiej przedewszystkiem, a następnie każdej narodowości. Dawałbym programy z sensem artystycznym, jednolite, o ile możności; o ile bym zaś sięgał do lat minionych, grałbym rzeczy wartościowe, a właśnie takie, których pierniki nie grywają, których publiczność zupełnie nie zna. Zamiast szablonu, martwoty, tworzyłbym życie, ruch! Ruch, jak w tarantelli, ale, Boże broń, nie przy dźwiękach „Tarantelli"!

Z mieszaną sałatką wystąpiły również dwie młode angielki, panny May i Beatrix Harrison. Pierwsza z sióstr uprawia grę na skrzypcach, druga — na wiolonczeli. Prócz tego każda z tych pań towarzyszy drugiej — bardzo poprawnie — na fortepianie przy występach solowych. Gdy się popisują równocześnie, zmuszone są uciekać się — rzecz zrozumiała — do pomocy osób trzecich. Tym sposobem usłyszeliśmy, w trio Schuberta, fortepianistkę, panią Ottawową, ze Lwowa.

Panny Harrison grają ładnie; z przyjemnością słucha się muzyki i z przyjemnością patrzy na ładną twarzyczkę wiolonczelistki, współczując wysiłkom, które czyni artystka, by instrument, nie należący właściwie do bibelotów, przytulić do łona.

I gdyby choć taka basetla zdolna była odczuć szczęście, jakie ją spotyka! Ale cóż: na estradzie jak w życiu: jeden ma wszystko, choć nie dba i nie zasłużył, drugi musi się jeno oblizywać, chociaż bądź zasłużył, bądź pragnie...

Feliks Jasieński.

Nauka, Literatura, Sztuka.

Z powszechnego Związku Artystów. Z powodu przebudowy dotychczasowego lokalu Związku w pałacu Spiskim i braku innego odpowiedniego lokalu, Wydział postanowił przerwać na pewien czas nieustającą wystawę. Natomiast nowo urządzone biuro Związku artystów (ulica Bracka l. 6, dom pod „Meduzą", prowadzi dalej swe czynności pośrednictwa w sprzedaży dzieł sztuki, udziela informacyj w sprawach lekcyi rysunków, malarstwa, modelowania itp. W interesie artystów, chcących wystawiać swe dzieła w innych miastach, nawiązano umowę z obcemi towarzystwami, które na dogodnych warunkach urządzać będą wystawy, aranżowane przez krakowski Związek artystów. O terminach wystaw zostaną członkowie wkrótce zawiadomieni. Po wszelkie informacye należy zgłaszać się do biura Związku w godzinach od 10 rano do 1 w południe.

Komunikat z posiedzenia Koła pol.

Wiedeń, 19 stycznia 1913.

Prezes zagaja posiedzenie oznajmieniem, że zasady, uchwalone przez Koło 28 grudnia 1912, zostały zakomunikowane rządowi z prośbą, aby wydać się mające w sprawie uniwersytetu ruskiego postanowienie cesarskie oparte zostało na tych podstawach. — Z początkiem stycznia b. r. odbyła się na zaproszenie min. oświaty Hussarka konferencya, w której brali udział prezes Koła wraz z referentem Jaworskim oraz reprezentantami klubu ruskiego, a konferencya ta miała na celu obok zakomunikowania zasadniczych uchwał Koła również objaśnienie tych zasad i przekonanie o konieczności ich przyjęcia. Nie przyszło wówczas do porozumienia, a po kilku dniach rząd przedłożył nowy projekt, udzielony następnie komisyi parlamentarnej do zbadania. Referat komisyi parlamentarnej przedstawia się obecnie jako projekt rządowy, a zdaniem większości tej komisyi, czyni projekt w zupełności zadość uchwałom Koła z 28 grudnia z. r. i dlatego komisya zaleca przyjęcie go w formie sprawozdania, do którego zgłoszenia zaprasza prezes referenta p. Jaworskiego.

Referat p. Jaworskiego.

P. Jaworski po przedłożeniu tekstu orędzia dodał następujące wyjaśnienia:

Z polskiego stanowiska załatwienie sprawy uniwersytetu ruskiego wymaga rozstrzygnięcia trzech problemów, mianowicie stwierdzenia polskiego charakteru uniwersytetu we Lwowie, zażegnania niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi i oznaczenia siedziby.

W pierwszej kwestyi orędzie w początkowem zdaniu stwierdza expressis verbis charakter polski w słowach „unter Feststellung und voller Wahrung des polnischen Charakter". Polskość uniwersytetu we Lwowie znajduje w orędziu następujące unormowanie: 1) Przepisy o języku ruskim zostają uznane za wyjątkowe (besondere), 2) najpóźniej w październiku 1916 tracą te przepisy moc obowiązującą, 3) najpóźniej w tym dniu język polski staje się wyłącznym, 4) w czasie przejściowym nie ma zajść żadna zmiana pod względem językowym 5), o ile wydziały na podstawie swej autonomii nie postawią wniosku o mianowanie profesora z językiem ruskim z pełnem prawem (a należy przyjąć, że z tego prawa nie będą już korzystać) to od chwili orędzia nie będzie już mianowany na uniw. lwowskim ani jeden profesor z ruskim językiem, mianowania ich bowiem odbywać się będą bez oznaczenia uniwersytetu a będą tylko przydzielone do pełnienia służby przy uniw. lwowskim, 6) wreszcie najpóźniej 1 października 1916 zostaną wszystkie siły ruskie wydzielone z uniw. lwowskiego.

Drugi problem: usunięcie niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi, rozwiązany został w ten sposób, że stworzenie prowizorycznej ruskiej szkoły jest już dziś faktem dokonanym, niezależnym od wydania dopiero w przyszłości rozporządzenia, tworzącego taką prowizoryczną szkołę. Niniejsze orędzie tworzy już tę szkołę. Usuwa to obawy, że w przyszłości mogą zajść stosunki, które uniemożliwią utworzenie szkoły prowizorycznej i spowodują pozostanie sił ruskich na uniwersytecie lwowskim na nieograniczony czas. Spełnia się przez to przedewszystkiem życzenie senatu lwowskiego, aby siły ruskie jak najrychlej i z całą pewnością wydzielić z uniwersytetu lwowskiego.

Trzeci problem: oznaczenie siedziby uniwersytetu ruskiego, roztrzygnięty został, wedle uchwał Koła, t. j. decyzya pozostawiona jest ustawie, oprócz tego zakazano prejudykatu. Natomiast co do siedziby prowizorycznej szkoły ruskiej orędzie nie zawiera żadnej wzmianki.

Referent stwierdza, że w tym punkcie nie została spełniona uchwała Koła z 28 grudnia 1912 i tłómaczy powody. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że oznaczenie tej siedziby nastąpi tylko za zgodą Koła, w tym też kierunku złożył imieniem rządu min. Długosz na komisyi odpowiednie oświadczenie i tutaj w Kole je powtórzy.

Na wniosek p. Germana uchwalono 28 głosami przeciw 11 poufność dalszej dyskusyi. Brali w niej udział pp. Głąbiński, minister Długosz, German, członek Izby panów Piniński, posłowie Tetmajer, hr. Rey, Śliwiński, hr. Lasocki, Stesłowicz, Zamorski, Stapiński, Buzek, Korytowski, hr. Skarbek, Tertil, Wróbel, Kozłowski, Krogulski, wreszcie wydelegowany na podstawie uchwały senatu Dr Mars, upoważniony imieniem uniwersytetu lwowskiego do zabierania głosu za zgodą Koła.

Po odpowiedzi referenta przyjęto 29 głosami przeciw 10 wniosek komisyi parlamentarnej, opiewający: Koło przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej w sprawie załatwienia sprawy uniwersytetu ruskiego.

Poprawki, zgłoszone przez hr. Skarbka do tekstu projektowanego orędzia, odrzucono 27 głosami przeciw 10, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek Stapińskiego: Koło przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu co do sposobu wyznaczenia miejsca siedziby dla prowizorycznego ruskiego studyum uniwersyteckiego, że to się nie stanie bez wysłuchania zgody Koła.

Bardzo charakterystycznem było głosowanie. Okazało się, że na sali jest tylko 37 posłów. Przed głosowaniem wyszli posłowie Lasocki, Halban, Banaś, Biały i Starowiejski. Między innymi nie przybyli na posiedzenie pos. Gall, Dobija i Dębski.

Z konserwatystów za projektem głosowali: pos. Jaworski, Rosner, Korytowski, Czaykowski i Matakiewicz. Przeciw głosowali posłowie Serwatowski, Osuchowski, Śliwiński, Kozłowski, Buzek i reszta nar. demokratów.

Wniosek p. Buzka w sprawie uregulowania języka przy państwowych egzaminach dla absolwentów uniwersytetu ruskiego przekazano komisyi parlamentarnej do zbadania i załatwienia. Wkońcu upoważniło Koło prezydyum do zakomunikowania rządowi i reprezentantom klubu ruskiego uchwał powziętych na wczorajszem zebraniu, poczem wiceprezes Skarbek oznajmił, że w tych rokowaniach udziału brać nie będzie, gdyż sprawozdanie komisyi parlamentarnej, przyjęte przez Koło, sprzeciwia się przekonaniu grupy zastępowanej przez niego w prezydyum Koła.

Dla rozpatrzenia i wznowienia sprawy planu finansowego wyznaczył prezes osobne posiedzenie Koła na 20 bm. godz. 6 wieczór.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 20 stycznia.)

Dzisiejsze posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Koła polsk., na którem Dr Leo złoży sprawozdanie z rokowań z Rusinami. Na posiedzeniu dyskutowany będzie plan finansowy. Nar. demokraci oświadczą się przeciw podatkowi od zapałek. Prezydyum Koła czyni starania, aby nadwyżka podatku wódczanego dostała się w całości krajom.

Szczegóły z posiedzenia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z obrad posiedzenia Koła polskiego otrzymujemy jeszcze szereg szczegółów. Na początku posiedzenia obecnych było przeszło 50 posłów. W dyskusyi oświadczył Dr Głąbiński, że nowy projekt daje pewną korzyść, ale brak w nim zastrzeżenia co do Lwowa jako siedziby uniwersytetu. Min. Długosz imieniem rządu złożył deklaracyę, że miejsce przyszłego uniwersytetu ruskiego będzie oznaczone w porozumieniu z Kołem polskiem. Hr. Piniński wystąpił bardzo energicznie przeciw kreowaniu nowego uniwersytetu w drodze rozporządzenia ministeryalnego.

Mowa pos. Tetmajera wywołała wielkie niezadowolenie nawet wśród konserwatystów i ludowców, gdyż wystąpił on formalnie w obronie postulatów ruskich. Pos. Lasocki oświadczył, że projekt sprzeciwia się zasadniczym ustawom państwowym i mimo, że jest ludowcem, będzie przeciw niemu głosował. Bardzo ostro przeciw projektowi wystąpił poseł Kozłowski. Zapytał on prezydyum, czy orędzie cesarskie będzie ogłoszone tylko w razie zaprzestania obstrukcyi przez Rusinów w Sejmie, na co potwierdzająco odpowiedzieli prez. Dr Leo i min. Długosz.

Poselska niedyskrecya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wielkie oburzenie w Kole polskiem wywołał fakt, że w niedzielnej „Gazecie wieczornej" ogłoszono dosłowny tekst orędzia cesarskiego, uznany przez Koło, jako rzecz poufna. Sprawa będzie traktowana na posiedzeniu Koła polskiego. Zarzuty zwracają się przeciw pos. Battaglii, który jako poseł sejmowy brał udział w posiedzeniach Koła.

Rokowania z Rusinami.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem odbyło się posiedzenie u min. Hussarka, w którem uczestniczyli pos. K. Lewicki, Kolessa i min. Długosz. **Min. Hussarek zawiadomił Rusinów o nowym tekście orędzia.**

Dzisiaj przedpołudniem odbyło się drugie posiedzenie, w którem brali udział pos. Dr Leo, Stapiński, Jaworski, Dr K. Lewicki, Wassilko i Łahodyński. Pos. Kolessa nie przybył i oświadczył, że nie weźmie w posiedzeniu udziału, gdyż nowy projekt sprzeciwia się uchwałom związku ukraińskiego. — Hr. Skarbek zawiadomił, że nie może brać udziału w naradach, dopóki Lwów nie jest wykluczony jako siedziba uniwersytetu.

Narady trwały do godziny 2 popołudniu. W kołach polskich uważają, że rokowania z Rusinami zostaną zerwane, gdyż są oni niezadowoleni z przebiegu sprawy, zwłaszcza, że rząd godzi się, aby między zaprzestaniem obstrukcyi ruskiej a wydaniem orędzia było postanowione iunctim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencya przedstawicieli Koła polskiego i Klubu ukraińskiego odbyta w sprawie uniwersyteckiej dzisiaj w obecności ministrów Hussarka i Długosza, trwała do godziny w pół do 2-giej popołudniu. — Rusini oświadczyli przez usta swego prezesa Kost'a Lewickiego, iż ze względu na zmianę tekstu postanowienia cesarskiego w tym kierunku wszelkie pertraktacye uważają za zerwane.

Dalej oświadczyli Rusini, że co się tyczy uniwersytetu ruskiego, rząd musi go utworzyć drogą ustawodawczą i to w najkrótszym czasie. Nadto zapowiedzieli Rusini obstrukcyę w Sejmie galicyjskim niedoduszczenia do przeprowadzenia reformy wyborczej, bez względu na konsekwencye.

Mimo perswazyi ze strony polskiej, Rusini opuścili natychmiast salę obrad konferencyi, przypisując winę zerwania Polakom i rządowi centralnemu.

Wobec zerwania konferencyi polsko-rusińskiej, porozumienie w tej sprawie jest wykluczone.

Prezes Koła polskiego obwieści to Kołu na wieczornem zebraniu.

Po wyborze prezydenta.

Rzym. (Tel. wł.) W kołach watykańskich panuje zadowolenie z wyboru obecnego prezydenta Republiki Poincarégo. Przypuszczają, że zmieni się stosunek rządu francuskiego do Watykanu. Poincaré jest ambitnym politykiem i chce odegrać wielką rolę w dziejach politycznych Francyi, więc i będzie się starał o nawiązanie dobrych stosunków z Rzymem. Wyrażają tu przekonanie, że wrócą dobre stosunki między rządem francuskim a Rzymem.

Briand prezydentem gabinetu.

Paryż. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Briand odbył konferencyę z prezydyum stronnictw republikańskich, a następnie udał się na audyencyę do Deschanela, poczem do Clemenceau, wreszcie do Combesa i Ribota. Wyniki tych konferencyj jednak są podobno bez rezultatu. Próby pogodzenia obu stronnictw republikańskich spełzły na niczem. Delcassé oświadczył, że teki nie przyjmie, Bourgeois również nie chce przyjąć teki ministerstwa spraw zagranicznych. Prawdopodobnie Barteau otrzyma tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawa obsady ministerstw musi być ukończona do czwartku. W ten dzień bowiem odbędzie swe posiedzenie Izba deputowanych.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 20 stycznia.)

Choroby dostojników.

Wiedeń. (T. B.) Arcyks. Rainer ponownie zaniemógł na lekki katar. Kardynał X arcyb. Nagl poważnie zachorował, także min. handlu Schuster zachorował i leży w łóżku. Dzienniki donoszą z Żywca, że arcyksiążę Karol Stefan z powodu przeziębienia nie może opuszczać pokoju.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tendencya dzisiejszej giełdy była dosyć dobra i stała.

Represye prasowe.

Warszawa. (Tel. pryw.) Z rozporządzenia generałgubernatora warszawskiego redaktora i wydawcę „Ludu Polskiego", Przemysława Podgórskiego skazano na 200 rubli kary za artykuł umieszczony w Nrze grudniowym p. t. „W setną rocznicę".

Odpowiedź Porty.

Londyn. (T. B.) „B. Reutera" donosi z Konstantynopola, że przypuszczalna treść odpowiedzi Porty będzie zadowalającą, gdyż Porta nie zajmie stanowiska absolutnego non possumus.

Rada narodowa.

Konstantynopol. (T. B.) Rada senatorów, dygnitarzy i notablów została na jutro zwołaną. Odpowiedź Porty nastąpi dopiero potem zgromadzeniu.

Przecież wojna.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych sądzą, że jeśli Turcya do trzech dni nie da stanowczej odpowiedzi, wojna na nowo wybuchnie.

Rosya nie będzie neutralną.

Konstantynopol. (Tel. pryw.) Rosyjski ambasador Giers oświadczył w kołach dyplomatycznych W. Porty, że w razie powtórnej wojny między państwami bałkańskiemi, a Turcyą, Rosya nie zachowa neutralności.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki popołudniowe donoszą, że Rosya oświadczyła Turcyi, że jeśli Turcya nie zgodzi się na propozycyę mocarstw, to **Rosya będzie musiała wyjść z neutralności.**

Akcya na morzu.

Konstantynopol. (T. B.) Wczoraj popołudniu okręt transportowy „Reszid basza" z 70 rannymi z onegdajszej bitwy morskiej, przybył tutaj. „Hamidje" ma się znajdować jeszcze na wodach greckich i jest radiotelegraficznie połączony z ministerstwem marynarki.

Drugi komunikat donosi: Bitwa morska między Lemnos a Tenedos trwała kilka godzin. Po obu stronach znaczne straty. Flota turecka wróciła.

Konstantynopol. (T. B.) Z gazet tureckich tylko „Sabah" zamieszcza sprawozdanie o bitwie w zatoce Mudros. Naprzód wyjechała flotyla tureckich kontrtorpedowców z cieśniny i zaczęła bitwę z greckimi kontrtorpedowcami. Potem wyjechał główny zastęp floty tureckiej, wkońcu ukazały się greckie krążowniki i reszta eskadry. Z greckich okrętów „Spezai" i „Averos" podobno zostały znacznie uszkodzone.

(Zatoka Mudros znajduje się na wyspie Lemnos. —Przyp. Red.).

Z ostatniej chwili.

Strajk w gazowni miejskiej wybuchł dziś popołudniu. Robotnicy żądają podwyżki i regulacyi płac. Dyrekcya gazowni wzywa do oszczędzania gazu.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Antoniowa Potulicka z córką z Pruszkowa, Hr. Stanisław Bobrowski z Długiego, Aleksander Lgocki z Nowego Targu, Jadwiga Ordężanka z Karniowa, Kazimiera Zborowska z Zakopanego, Henryk Frankowski z Kijowa, Mieczysław Grabiański z Warszawy, Zofia Gąsiorowska ze Lwowa, Drowie Adolfowie Neubergerowie z Nowego Sącza, Paulina Neacht z Jaz (Rumunia), Ernest Caro z Berlina, Jan Dierking z Wiednia, Bolesławowie Bronikowscy z Nieciezławic, Stanisław Morawski z Radomia, Karol Klom z Grzymałowa, Fryderyk Suchanek ze Lwowa, Leon Dembitzer z Paryża, Bolesław Klimowicz z Kijowa, Fryderyk Lille ze Lwowa, Drowie Kazimierzowie Budzyńscy z Jaworzna, Feliks Tołkacz z rodziną z Podola Rosyjskiego, Leon Schneider ze Lwowa.

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Przewodnik krakowski.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4.

Muzeum etnograficzne otwarte jest zawsze we czwartki, niedziele i święta od godz. 11 do 2 popoł. i zwiedzać je można za opłatą 20 hal. od osób dorosłych i 10 hal. od małoletnich. Muzeum mieści się na ul. Studenckiej l. 7, parter.

Groby królewskie, grób Mickiewicza skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 i pół przed południem.

Dla ociemniałego kolportera
Tomasz Baranowski, znana i popularna na bruku krakowskim postać, na pół niewidomy roznosiciel gazet, obecnie stracił zupełnie wzrok i zdrowie tak, że uprawiać dalej swego zawodu nie może. Zresztą i wiek podeszły przytem nie pozwala już temu pracowitemu i uczciwemu człowiekowi zdobywać samemu środków utrzymania. Polecamy go przeto dobroczynności i miłosierdziu publicznemu. Datki przyjmuje administracya Głosu Narodu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. $\frac{1000}{47}$ V 1912

WYCIĄG
z rozkładu jazdy ważnego od 1 października 1912.

Odjazd z Krakowa

12.01 w nocy, p. osob. Nr. 47, do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20 w nocy, p. osob. Nr. 11 do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy, p. posp. Nr. 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu. Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy, p. posp. Nr. 7 do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Itzkan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy, p. posp. Nr. 10 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 rano p. osob. Nr. 31 do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 rano, p. osob. Nr. 20 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano, p. posp. Nr. 3 do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·?2 rano p. posp. Nr. 2 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano, p. osob. Nr. 15 do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15 rano, p. osob. Nr. 6211 do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·35 rano, p. osob. Nr. 411 do Wieliczki.
9·05 rano, p. osob. Nr. 41 do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano, p. osob. Nr. 18 do Brzecławy (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10.45 rano, p. osob. Nr. 13 do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł., p. osob. Nr. 33 do Suchy, Oświęcimia przez Podgórze Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł., p. miesz., Nr. 461 do Wieliczki.
1·42 po poł., p. osob. Nr. 6213 do Kocmyrzowa i Mogiły.
1·57 po poł., p. osob. Nr. 14 do Wiednia do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·33 po poł., p. posp, Nr. 6 do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·51 po poł., p. posp. Nr. 5 do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa Sokala, Chyrowa Sambora, Stryja.
3·00 po poł., p. osob. Nr. 25 do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza
3·45 po poł., p. osob. Nr. 49 do Zakopanego
5·40 po poł., p. osob. Nr. 27 do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła
6·00 wieczór, p. osob. Nr. 116 do Oświęcimia
6·45 wieczór, p. osob. Nr. 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga. Wrocławia, przez Trzebinię, do Berlina.
6·55 wieczór, p. miesz., Nr. 61V do Tarnowa.
7·40 wieczór, p. miesz. Nr. 463 do Wieliczki.
7·55 wieczór, p. osob. Nr. 45 do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze Płaszów. Połączenia do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola.
8·00 wieczór, p. osob. Nr. 6215 do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór, p. posp. Nr. 1 do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja Konstantynopola okrętem.
9·10 wieczór, p. osob. Nr. 17 do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 wieczór, p. posp. Nr. 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu
10·20 wieczór, p. osob. Nr. 19 do Lwowa, Połączenia: do Wieliczki. Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34 wieczór, p. posp. Nr. 104 do Wiednia,
11·05 wieczór, p. osob. Nr. 413 do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa.

1·40 w nocy, p posp. Nr. 8 z Czerniowiec Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 p. posp. Nr. 7. z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy p. osob. Nr 12 z Podwołoczysk Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza
4·57 rano, p. osob. Nr. 20, ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 rano, p. posp. Nr 103 z Wiednia.
5·55 rano, p. posp. Nr. 3 z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
?·00 rano, p. osob. Nr. 48 z Nowego Zagórza przez Suchę Połączenia z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano, p. posp. Nr 2 z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano, p. osob. Nr. 15 z Oświęcimia
7·39 rano, p. osob. Nr. 412 z Wieliczki.
7·42 „ „ „ Nr. 6212 z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·?5 rano, p. osob. Nr. 32 z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano, p. osob. Nr. 118 z Tarnowa Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano, p. osob. Nr. 18 z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
8·48 rano, p. osob. Nr. 41 z Granicy. Połączenia z Warszawy.
9·30 rano, p. osob Nr. 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 rano, p. miesz. Nr. 462 z Wieliczki.
11·50 rano, p. osob. Nr. 39 z Wiednia.
12·58 rano, p. osob. Nr. 6214 z Kocmyrzowa i Mogiły
1·1 rano, p. osob. Nr. 114 (w niedzielę, czwartki i święta) z Tarnowa Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·23 rano, p. osob. Nr. 4 ze Lwowa. Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 rano, p. osob. Nr 44 z Zakopanego Połączenia Wadowic i Bielska przez Kalwaryę
2·20 po poł, Nr. 6 p. posp. ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja
2·45 po poł p. posp. Nr. 5 z Wiednia Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy.
3·30 po poł. p osob. Nr. 414 z Wieliczk
4·45 po poł. p. osob. Nr. 42 od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żywca Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcimia przez Skawinę.
4·52 po poł. p. osob Nr. 27 z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 po poł Nr. 119 z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wieczorem p. miesz. Nr. 464 z Wieliczki.
6·26 wieczór, p. osob. Nr. 16 z Podwołoczysk Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wieczór. p. osob. Nr. 6216 z Kocmyrzowa.
8·10 p posp. Nr. 1 z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz. p. osob. Nr. 34 z Oświęcimia Połączenia z Sierszy wodnej, Wadowic.
9·24 wieczór. p posp Nr. 4 z Podwołoczysk, Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wieczór p. osob. Nr. 19 z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 wieczór, p. osob. Nr. 24 z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·5 wieczór. p. osob. Nr. 43 z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska, i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy, p posp. Nr. 9 z Wiednia Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Moskwy Petersburga, Warszawy.

Inżynier chory
na gruźlicę, bez środków do życia, uprasza na tej drodze o jakąkolwiek pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya Głosu Narodu

Młodzieniec
biedny, słabowity, inteligentny, najskromniejszych wymagań, będący na łasce u biednego opiekuna, błaga litościwe osoby, którym mógłby służyć jako lektor, do wyręczania w gospodarstwie, w różnych sprawunkach, wogóle jak sobie kto życzy — o przyjęcie bez wynagrodzenia. Zgłoszenia do Administr. Głosu Narodu.

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu“. Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Matyasik. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35. pod zarządem J. R. Dobrzańskiego